

Panorama Osielska

Piszemy dla Was od 1992 roku



28.01.2024r.

Świetlica Żołędowo, ul. Leona Wyczółkowskiego 2

18.00 – 20.00

Koncert Krzysztofa Filasińskiego

m.in. utwory:

Elvisa Presleya, Krzysztofa Krawczyka
i Zbigniewa Wodeckiego.

W trakcie koncertu licytacje, kawiarenka oraz pchli targ.

Wybrane zadania inwestycyjne planowane do realizacji w roku 2024

Szczegółowe informacje na temat całości planowanych inwestycji (także drogowych i budowy czy rozbudowy sieci wodociągowych i sanitarnych) znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznych Gminy Osielsko - bip.osielsko.pl w zakładce BUDŻET.

Budowa Szkoły Podstawowej w Niemczu.

W ramach zadania planuje się wynagrodzenie dla projektanta za opracowanie dokumentacji projektowej budowy szkoły. Po uzyskaniu decyzji zezwalającej na prowadzenie robót budowlanych, planuje się budowę szkoły wraz z infrastrukturą towarzyszącą w latach 2024-2026.

Projektowany budynek szkoły zlokalizowany będzie w centralnej części terenu opracowania. Po północnej stronie, będzie miał dostęp do zaplecza sportowego, złożonego z budynku socjalnego i boiska, natomiast od południa będzie graniczył ze strefą edukacyjno-rekreacyjną złożoną z placów zabaw, mniejszych boisk sportowych i terenów zielonych.

Wokół szkoły zakłada się stworzenie przestrzeni o jak największym udziale powierzchni biologicznie czynnej, która umożliwi użytkownikom odpoczynek wśród naturalnie ukształtowanej zieleni, z wykorzystaniem projektowanej małej architektury. Po zachodniej stronie budynku przewiduje się wykonanie meandrującej drogi dojazdowej, realizującej założenia „woonerfu” z punktem kiss&ride.

Trakt jezdny oddzielał będzie budynek od parkingu wielostanowiskowego zatopionego w zieleni i istniejącym zadrzewieniu.

Szkoła została zaprojektowana dla 250 uczniów w klasach I-III oraz 400 uczniów w klasach IV-VIII. Przewidywana liczba pracowników szkoły to 50 nauczycieli oraz 10 pracowników.

Budynek został zaprojektowany jako budynek dwukondygnacyjny niepodpiwniczony, z czego bryła główna jest dwukondygnacyjna z dachem płaskim, oraz dwie symetryczne bryły jednokondygnacyjne z dachami jednospadowymi nad klasami. Wejście główne znajduje się w centralnej południowej elewacji budynku, a wejścia boczne w elewacji zachodniej i wschodniej.

Budynek został podzielony na 2 części: po stronie zachodniej zlokalizowano część dla klas I-III oraz kuchnię, jadalnię i świetlicę, po stronie wschodniej zlokalizowano część dla klas IV-VIII oraz bibliotekę i czytelnię.

W części północnej budynku zlokalizowano salę gimnastyczną z szatniami oraz pomieszczenia techniczne. W centralnej strefie wejścia zaplanowano szatnie otwarte oraz schody prowadzące na piętro.

Budowa modułowego budynku, przeznaczonego na dodatkowe sale lekcyjne przy szkole podstawowej w Niemczu.

W ramach zadania planuje się wykonanie modułowego budynku przeznaczonego na dodatkowe sale lekcyjne przy szkole podstawowej w Niemczu, w którym planuje się następujące pomieszczenia: 4 sale lekcyjne, komunikacja, szatnie oraz toalety.

Adaptacja i rozbudowa budynku ośrodka zdrowia w Maksymilianowie.

Kontynuacja zadania z roku poprzedniego. W oparciu o sporządzoną dokumentację projektową wykonana zostanie adaptacja piętra i rozbudowa Ośrodka Zdrowia w Maksymilianowie wraz z wymianą instalacji wewnętrznych oraz termomodernizacją.

Budowa SUW Jagodowo.

W tym opracowanie dokumentacji projektowej i wykonanie odwiertu na głębokości ok. 120,00 m. W ramach zadania planuje się wykonanie projektu stacji uzdatniania wody w Jagodowie - kontynuacja umowy podpisanej w 2022r.

W związku z trudnościami wynikłymi na drodze uzgadniania projektu oraz koniecznością zlecenia dodatkowego odwiertu na większej głębokości niż zakładana dotąd (w wyniku złych parametrów uzyskanych przy wykonanych już odwiertach), a także wydłużonym czasem procedowania niezbędnych uzgodnień w Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, umowę aneksuje się z terminem zakończenia w roku 2024.

Następnie planowane jest zlecenie robót budowlanych z realizacją w cyklu dwuletnim, tj. w latach 2024-2025.

Budowa punktu przesiadkowego w Osielsku.

Umowa podpisana 24.08.2023r. na kwotę 247.230,00 zł. Wykonanie dokumentacji projektowej na podstawie wcześniej opracowanego programu funkcjonalno - użytkowego punktu przesiadkowego. Zakłada się uzyskanie decyzji zezwalającej na realizację inwestycji oraz rozpoczęcie robót budowlanych w 2024r.

Zgodnie z przyznanym dofinansowaniem w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych, planowane

jest rozpoczęcie robót w roku 2024 i realizacja wydatków w wysokości 3.431.000,00 zł. Łączna wartość zadania to 9.102.000,00 zł

Budowa gminnego żłobka na terenie gminy Osielsko.

Gmina złożyła wniosek o dofinansowanie w ramach programu Maluch+. Dnia 28 kwietnia 2023r., ogłoszono wyniki naboru, Gmina Osielsko zakwalifikowała się do otrzymania dofinansowania w wysokości 2.035.025,05 zł na utworzenie 50 miejsc oraz 1.504.800,00 zł na funkcjonowanie żłobka w latach 2026-2029.

W dniu 02.08.2023r. została podpisana umowa na opracowanie programu funkcjonalno - użytkowego (PFU) dla przedmiotowej inwestycji na kwotę 23.001,00 zł. Prace są w toku. Zgodnie z umową powinny zostać zakończone do 02.02.2024r. Umowa o dofinansowanie na utworzenie miejsc została podpisana w dniu 18.10.2023r. Po ukończeniu PFU planowane jest ogłoszenie postępowania przetargowego w formule „zaprojektuj i wybuduj”.

Żłobek Publiczny nr 1 w Osielsku planuje się wybudować na działce nr 546/35 przy ul. Bałtyckiej 21A, w sąsiedztwie istniejącego Przedszkola Publicznego.

Budowa PSZOK w Czarnówczyń - dokumentacja projektowa.

Kontynuacja zadania z 2023r. W dniu 16.08.2023r. podpisana została umowa na opracowanie dokumentacji projektowej budowy PSZOK w Czarnówczyń wraz z projektem budowy drogi dojazdowej. Termin zakończenia prac wyznaczono na 15 miesięcy od dnia podpisania umowy, tj. do dnia 16.11.2024r.

Zagospodarowanie terenów zieleni publicznej obszarów zurbanizowanych Gminy Osielsko.

Projekt ma być realizowany w ramach Strategii ZIT BydOF. Celem projektu jest urządzenie terenów zieleni publicznej. Opracowywany obecnie projekt dla tego zadania przewiduje urządzenie parku z adaptacją istniejącej zieleni oraz wprowadzaniem dodatkowych nasadzeń.

Planowane jest też urządzenie tego terenu pod kątem rekreacyjnym poprzez wykonanie ścieżek spacerowych i do biegania. Planuje się również wykonanie elementów rekreacyjnych, takich jak: place zabaw, street workout, pumptrak i skatepark, jako uzupełnienie elementy małej architektury, tj. ławki oraz kosze na śmieci. Przewiduje się częściowe oświetlenie terenu i jego ogrodzenie.

W dniu 07.07.2023r. została podpisana umowa na prace koncepcyjne oraz projektowe zagospodarowania działek gminnych przy ul. Jeziorańskiej w Osielsku na potrzeby zaplanowania terenu sportowo-rekreacyjnego oraz wyżej opisanego projektu. Zgodnie z przyznaniem dofinansowa-

niem w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych, planowane jest rozpoczęcie robót w roku 2024 i realizacja wydatków w wysokości 3.802.000,00 zł.

Łączna wartość zadania to 4.469.000,00 zł.

Nadbudowa oraz rozbudowa Gminnego Ośrodka Kultury w Osielsku, w tym m. in.:

- przebudowa budynku istniejącego (rozbiórka części istniejących ścian, rozbiórka istniejących schodów, rozbiórka istniejących stropodachów, wydzielenie nowych pomieszczeń, remont istniejących pomieszczeń, przebudowa części posadzek, przebudowa stropów, częściowa wymiana wewnętrznej stolarki drzwiowej, wykonanie nowych otworów w istniejących ścianach),
- nadbudowa części parterowej budynku o piętro,
- rozbudowa budynku od strony północnej o wiatrołap i klatkę schodową,
- termomodernizacja budynku (ocieplenie oraz wymiana stolarki okiennej i drzwiowej),
- wykonanie izolacji przeciwwilgociowej istniejących fundamentów,
- wykonanie nowych instalacji elektrycznych,
- wykonanie nowych instalacji telekomunikacyjnych,
- wykonanie nowych instalacji wodnych,
- wykonanie nowych instalacji kanalizacyjnych,
- wykonanie nowych instalacji centralnego ogrzewania,
- wykonanie instalacji wentylacji mechanicznej nawiewno - wywiewnej z odzyskiem ciepła,
- wykonanie instalacji klimatyzacji.

Postępowanie przetargowe na roboty budowlane w trakcie procedury. Podpisanie umowy z Wykonawcą, planowane jest w drugiej połowie listopada br. Umowny termin wykonania prac wyznaczono na 8 miesięcy od dnia podpisania umowy.

Ochrona zabytków i opieka nad zabytkami, zaplanowano kwotę 220.000,00 zł, w tym:

1. Prace konserwatorskie przydrożnej kapliczki z rzeźbą św. Józefa, zlokalizowanej w okolicy skrzyżowania ulic Centralnej i Polnej w Osielsku. Zakres wymaganych działań określony został w przygotowanym programie prac konserwatorskich i polega na konserwacji kapliczki, konserwacji figury Św. Józefa, konserwacji części metalowych, naprawie oraz ewentualnej wymianie elementów dachu, uzupełnieniu ubytków cokołu oraz zwieńczeniu kapliczki (mocowanie krzyża). Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Toruniu Delegatura w Bydgoszczy pismem z dnia 22 marca 2021r., przekazał zalecenia konserwatorskie oraz wskazał przeprowadzenie prac konserwatorskich zgodnie z zaproponowanym przez Urząd Gminy programem. Kapliczka przydrożna

z rzeźbą św. Józefa, ujęta jest w wojewódzkiej ewidencji zabytków województwa kujawsko-pomorskiego oraz gminnej ewidencji zabytków. Na realizację zadania uzyskano dofinansowanie z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków Polski Ład w kwocie 98.000,00 zł.

- Prace konserwatorskie elewacji zabytkowego kościoła parafialnego p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego w miejscowości Żołędowo. W ramach zadania zaplanowano kompleksową konserwację elewacji zabytkowego kościoła parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Żołędowie. Zakresem prac, objęte będzie czyszczenie elewacji wraz z ręcznym szlifowaniem, dwukrotne malowanie elewacji drewnianej oraz przeprowadzenie impregnacji hydrofobowej powierzchni betonowych. Przeprowadzony zostanie także remont i zabezpieczenie cokołu. Konieczna będzie także wy-

miana rynien, rur spustowych oraz elementów z blachy. Budynek zabytkowego kościoła parafialnego p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego ujęty jest w rejestrze zabytków decyzją z dnia 8 czerwca 1955r., numer rejestru: A/776. Na realizację zadania uzyskano dofinansowanie z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków Polski Ład w kwocie 117.600,00 zł.

Uchwała budżetowa na 2024 rok znajduje się:

<https://bip.osielsko.pl/artukul/896/19857/budzet-gminy-osielsko-na-2024-r>

Na podstawie objaśnień do uchwały budżetowej Gminy Osielsko na 2024 rok.

J. Ś.

AKTYWNY SENIOR

W sobotę 16.12.2023r., zakończył się program „Aktywny senior”, organizowany przez GOSiR Osielsko. Seniorzy uczestniczyli w zajęciach aqua aerobiku, wykładach dotyczących prewencji chorób wieku podeszłego oraz w zajęciach gimnastycznych, gdzie pracowali nad wadami postawy i ogólną sprawnością fizyczną. Wspaniale było obserwować ich zmiany i postępy udowadniając, że wiek to tylko liczba. Bardzo dziękujemy za zapał, uśmiech i energię!



Uwaga!!!

Od dnia 1 stycznia 2024 r. nowe stawki opłat za odbiór odpadów komunalnych!!!

Przypominamy, że nowe stawki opłat od jednego mieszkańca zamieszkującego daną nieruchomość, od 1 stycznia 2024 roku wynoszą:

- ☑ **38,00 zł miesięcznie**, jeżeli odpady komunalne będą zbierane i odbierane w sposób selektywny,
- ☑ **114,00 zł miesięcznie**, jeżeli właściciel nieruchomości nie wypełnia obowiązku zbierania odpadów komunalnych w sposób selektywny,
- ☑ **32,00 zł miesięcznie**, jeżeli właściciel nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi, kompostuje bioodpady stanowiące odpady komunalne w kompostowniku przydomowym. Skorzystanie ze zwolnienia wymaga oświadczenia o posiadaniu przydomowego kompostownika złożonego w deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi i wiąże się z nieotrzymywaniem przez właścicieli ww. nieruchomości worków i pojemników na bioodpady.
- ☑ Wysokość opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi jest uzależniona m.in. od ilości odpadów, które w danej gminie są wytwarzane.
- ☑ Według danych GUS – Bank Danych Lokalnych (BDL) w 2022 r. ilość wytworzonych odpadów na jednego mieszkańca w gminie Osielsko wyniosła 492 kg, natomiast w sąsiedniej gminie Dobrcz – 443 kg, a w gminie Sicienko – 389 kg.
- ☑ Ponadto informujemy, że nie ma ustawowego obowiązku składania deklaracji w związku ze zmianą stawek opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Od dnia 1 stycznia 2024 r. usługi odbierania i zagospodarowania odpadów komunalnych, z nieruchomości zamieszkałych z terenu gminy Osielsko, realizuje Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych Corimp Sp. z o.o.

Wszelkie informacje dotyczące gospodarki odpadami komunalnymi na terenie gminy Osielsko, m.in. harmonogramy odbioru odpadów w 2024 r., znajdują Państwo na naszej stronie internetowej: www.osielsko.pl (Środowisko -> Odpady komunalne).

Wysokość opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi jest uzależniona m.in. od ilości odpadów, które w danej gminie są wytwarzane.

Według danych GUS – Bank Danych Lokalnych (BDL) w 2022 r. ilość wytworzonych odpadów na jednego mieszkańca w gminie Osielsko wyniosła 492 kg, natomiast w sąsiedniej gminie Dobrcz – 443 kg, a w gminie Sicienko – 389 kg.

Ponadto informujemy, że nie ma ustawowego obowiązku składania deklaracji w związku ze zmianą stawek opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Bohaterstwo na pierwszej linii

Logistyk z Pierwszej Pomorskiej Brygady Logistycznej, pomógł w gaszeniu pożaru wielorodzinnego domu w Osielsku.

29 listopada br. to dzień, który na długo zapadnie w pamięci Piotra, żołnierza Dobrowolnej Zasadniczej Służby Wojskowej, który służy w 1 Pomorskiej Brygadzie Logistycznej. Około 5 rano usłyszał wezwanie o pomoc mieszkańców budynku wielorodzinnego przy ulicy Kąkolowej w Osielsku. Zobaczył płonący naprzeciwko budynek.



Bydgoszczanin nie myślał, że to wyzwanie, okazja do bohaterstwa. Dla niego był to odruch bezwarunkowy i w czasie wolnym od służby z narażeniem własnego życia, udzielił pomocy mieszkańcom w trakcie ratowania ich dobytku.

O jego czynie dowiedzieliśmy się od przedstawicieli gminy. Spotkaliśmy się wówczas z szeregowym Piotrem Matuszewskim, który pierwszy zareagował na wezwanie o pomoc. Z determinacją w oczach opowiedział nam o przebiegu akcji zaznaczając, że w jego ocenie nie zrobił nic wyjątkowego.

– Usłyszałem krzyki, więc pobiegłem zobaczyć co się stało. Reagowałem instynktownie i zabrałem się do dzia-

łania. To była dla mnie oczywista decyzja. Nie mogłem stać z boku, widząc ludzi w potrzebie. To mógł być każdy z nas lub z naszych rodzin. Nie zrobiłem nic wyjątkowego. Służę też żeby pomagać. Wraz ze strażakami ruszyłem na ratunek, by pomóc osobom uwięzionym w płomieniach. Pomagam do dziś tak, jak umiem najlepiej – powiedział Piotr.

Pożar w szybkim tempie się rozwijał. Zanim na miejsce przybyli strażacy, trwała już ewakuacja mieszkańców budynku. Z powodu silnego zadymienia, niektórzy z mieszkańców mieli odciętą drogę ucieczki, a strażacy, aby ewakuować siedmiu z nich musieli użyć drabin.

Na miejscu pracowało ponad trzydziestu strażaków – sześć zastępów i dwa pojazdy operacyjne. Z miejsca zdarzenia ewakuowano ostatecznie 48 osób.

Choć po godzinie sytuacja była już opanowana, zniszczenia były olbrzymie. Na miejscu zaangażowały się władze Osielska oraz zarządca budynku. Swój udział miał również





żołnierz z 1 Pomorskiej Brygady Logistycznej. 7 grudnia z upoważnienia wójta gminy Osielsko podziękowanie na ręce dowódcy 1 Pomorskiej Brygady Logistycznej, pułkownika Witolda Bartosza złożył w tej sprawie jego zastępca, Krzysztof Lewandowski.

– W imieniu gminy Osielsko oraz osób poszkodowanych w pożarze wielorodzinnego domu w dniu 29.11.2023r., pragnę wyrazić słowa uznania i przekazać serdeczne podziękowania za bezinteresowną pomoc i ofiarność jaką wykazał się podległy pułkownikowi żołnierz. Jesteśmy wdzięczni za nieocenioną pomoc Pana Piotra – napisał Zastępca Wójta Gminy Osielsko, zwracając się do dowódcy 1 Brygady Logistycznej, pułkownik Witolda Bartosza.

Szeregowy Piotr Matuszewski obecnie odbywa szkolenie specjalistyczne w Pierwszym Batalionie Dowodzenia i Zabezpieczenia w Bydgoszczy, jednostce podległej 1 Pomorskiej Brygadzie Logistycznej.

Żołnierz, w dalszym ciągu kontynuuje swoją pomoc również teraz wspierając wszystkich pogorzelców, którzy ucierpieli w wyniku zdarzenia.

Dowódca 1 Pomorskiej Brygady Logistycznej, płk Witold Bartoszek podkreśla, że żołnierze Pomorskiej Jedynki są przygotowani nie tylko do obrony integralności granic i zabezpieczania pod względem logistycznym wojsk operacyjnych, ale także do niesienia pomocy w sytuacjach kryzysowych. Nie omieszkał wyrazić słów uznania i podziękowania wobec bohaterstwa jednego ze swoich podwładnych.

– To dla nas ogromny zaszczyt widzieć, że nasz żołnierz bez wahania zdecydował się pomóc innym. Jego poświe-

cenie i odwaga reprezentują najwyższe wartości, którymi kieruje się nasza jednostka. Jesteśmy dumni, że możemy służyć społeczności w tak trudnych chwilach. Bohaterstwo może przybierać różne formy. Cieszy głęboka więź pomiędzy wojskiem, a społecznością lokalną oraz wartość szkoleń, które pozwalają żołnierzom skutecznie działać w różnych sytuacjach – powiedział pułkownik Witold Bartoszek.

Żołnierz Dobrowolnej Zasadniczej Służby Wojskowej, który odbywa szkolenie specjalistyczne w Pierwszym Batalionie Dowodzenia i Zabezpieczenia, przeszedł szkolenie z zakresu pierwszej pomocy już podczas szkolenia podstawowego. To wiedza niezbędna, a umiejętność działania pod wpływem stresu może przydać się w najmniej oczekiwanym momencie.

Żołnierz, za swój bohaterski czyn, otrzyma wyróżnienie od dowódcy pomorskich logistyków.

– Pragnę podkreślić, że determinacja żołnierza, szybkość reakcji oraz umiejętność zarządzania sytuacją były niezastąpione. Dzięki niemu udało się ocalić wiele cennych rzeczy, a także zminimalizować straty. Jego zaangażowanie w pomoc rodzinie, która straciła dach nad głową jest godne podziwu.

Jestem przekonany, że aktywność żołnierza Waszej Jednostki Wojskowej sprawiły, że tragedia, która spotkała mieszkańców, nie była aż tak dotkliwa, a jednocześnie byłaby wykonalna bez doskonałego systemu szkolenia, w którym ważną rolę odgrywają dowódcy i oficerowie.

Jesteśmy głęboko wdzięczni za Waszą służbę i profesjonalizm, z jakim podchodzicie do swoich obowiązków. Proszę przyjąć szczere wyrazy uznania i szacunku – dodał w imieniu wójta gminy Osielsko, jego zastępca Krzysztof Lewandowski.

Uczymy naszych żołnierzy, że Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej oprócz realizacji zadań zgodnie z przeznaczeniem służy po to, aby wspierać państwo w działaniach na rzecz społeczeństwa, a przedstawiciele Wojska Polskiego powinni być blisko społeczeństwa – również w wymiarze lokalnym. To wzmacnia świadomość narodową oraz zacieśnia więzy. Historia taka jak ta, ukazuje siłę jedności w obliczu trudności. Wierzymy, że opisując tego typu postawy, mogą one stać się źródłem inspiracji dla innych i w obliczu nieoczekiwanych sytuacji również zdecydować się pomóc drugiemu człowiekowi.

**Oficer Prasowy 1BLog
(-) kpt. Justyna KWIATKOWSKA**

Fot.: D. Kalinowski

„Hej kolęda” – koncert kolęd i pastorałek w Maksymilianowie

Niesamowite jak czas szybko leci. Jeszcze niedawno były przygotowania do Świąt i Nowego Roku, a tu już styczeń...



6 stycznia to dla katolików Święto Trzech Króli. Dla większości dzień wolny od pracy. Dla mieszkańców Maksymilianowa i okolic jest to okazja do zatrzymania się na chwilę, do wspólnie spędzonego czasu przy dźwiękach znanych kolęd i piosenek świątecznych. Po raz kolejny świetlica w Maksymilianowie wraz z parafią zorganizowały koncert kolęd i pastorałek. Jest to wieczór pełen muzyki

i wyjątkowej atmosfery. Kolędy słyszeć nie tylko w wykonaniu zaproszonego zespołu, ale i publiczności. Każdy ma okazję jeszcze raz poczuć świąteczny nastrój. Kto raz był z pewnością powróci i w następne lata.

Z pozdrowieniami
Daniel Kossakowski

Uwaga

Czasowa zmiana siedziby Gminnego Ośrodka Kultury w Osielsku.

**Obecnie jesteśmy dla was w Świetlicy Żołędowo,
ul. Wyczółkowskiego 2.**

więcej informacji:

www.gok-osielsko.eu, www.facebook.com/GOK.OSIELSKO



**Bank Spółdzielczy
w Bydgoszczy**

Gotówka bez prowizji!

Kredyt gotówkowy bez prowizji:

👍 **prowizja 0%**

👍 **stałe oprocentowanie**

👍 **gwarancja raty w takiej samej wysokości**

Przykład reprezentatywny dla kredytu gotówkowego: Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 12,68%; całkowita kwota kredytu 6 500 zł; całkowita kwota do zapłaty 7 348,16 zł; oprocentowanie równe 12,00%; całkowity koszt kredytu 848,16 zł (w tym: odsetki 848,16 zł). Kredyt jest rozłożony na 23 miesięczne raty annuitetowe w wysokości 306,17 zł i ostatnia rata wyrównująca 306,25 zł. Kalkulacja została dokonana na dzień 08.05.2023 r.

O szczegóły zapytaj naszych doradców.

Oddział Osielsko, ul. Szosa Gdańska 53

e-mail: osielsko@bsbydgoszcz.pl

tel.: 52 324 08 10

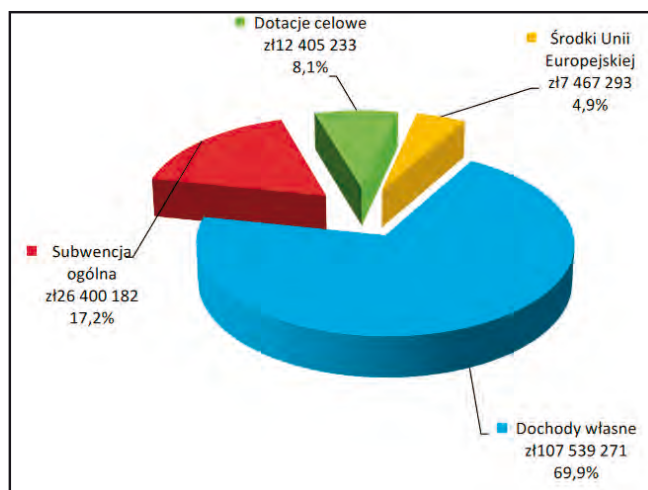
Dochody i wydatki w uchwale budżetowej Gminy Osielsko na rok 2024

- Prognozowane dochody budżetu gminy wynoszą 153.811.978,68 zł,
- Planowane wydatki budżetu gminy wynoszą 181.937.353,69 zł.

Planowany wynik budżetu to deficyt w kwocie 28.125.375,01 zł. Jako źródło pokrycia planowanego deficytu wskazuje się kredyt w kwocie 27.245.000,00 zł i przychody z niewykorzystanych środków pieniężnych na rachunku budżetu, wynikających z rozliczenia dochodów i wydatków finansowych związanych ze szczególnymi zasadami wykonywania budżetu określonymi w odrębnych ustawach w kwocie 880.375,01 zł.

Prognozowane dochody budżetu gminy Osielsko w roku 2024 wyniosą 153.811.978,68 zł, co stanowi 111,8 % prognozowanych dochodów w roku 2023. Dochodami jednostek samorządu terytorialnego są: dochody własne (w największym %), subwencja ogólna i dotacje celowe z budżetu państwa. W rozumieniu ustawy dochodami własnymi są również udziały we wpływach z podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT) i podatku dochodowego od osób prawnych (CIT).

Struktura planowanych dochodów ogółem na 2024 rok



Wydatki budżetu gminy OSIELSKO na rok 2024 według działów

W ogólnych wydatkach budżetu gminy, największy udział mają planowane wydatki w działach:

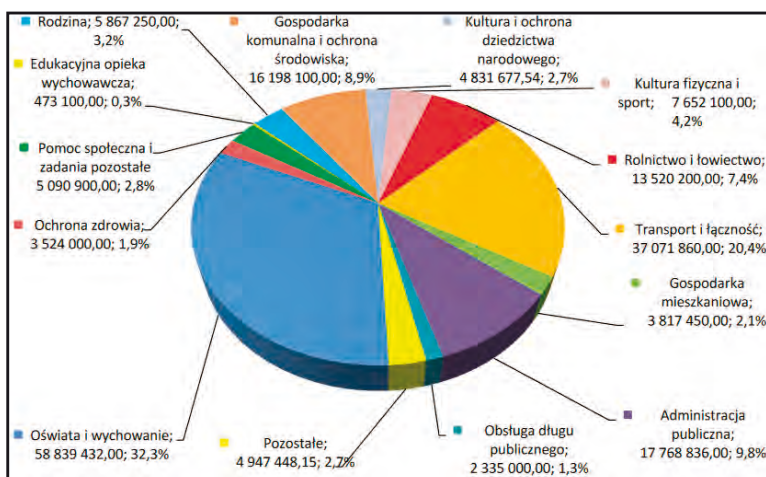
Oświata i wychowanie oraz Edukacyjna opieka wychowawcza - 32,6 %,
Transport i łączność - 20,4 %,
Administracja publiczna - 9,8 %,
Gospodarka komunalna - 8,9 %,
Rolnictwo i łowiectwo - 7,4 %,

Pomoc społeczna i Rodzina - 5,8 %,
Kultura fizyczna - 4,2 %

Na podstawie objaśnień do uchwały budżetowej Gminy osielsko na 2024 rok

J. Ś.

Źródło: <https://bip.osielsko.pl/arttykul/896/19857/budzet-gminy-osielsko-na-2024-r>



Jarużyńskie wieści

W naszej świetlicy, najmłodsi mogą korzystać z zajęć stałych, tj. kółko plastyczne, gry planszowe i stolikowe, czy szeroko rozumianej rekreacji. Nawet zimą - pomysłów na zabawy na świeżym powietrzu nie brakuje!



Oprócz tych zajęć, w jarużyńskiej świetlicy odbywają się różnego rodzaju warsztaty dla dzieci. Prym wiodą długopisy 3D – ta technika sprzyja wyciszeniu, oderwaniu się od codziennych problemów. Można wykonać sobie ozdobę do domu, czy prezent dla ukochanej osoby.

Dla dorosłych oprócz warsztatów, np. z tworzenia stroików świątecznych, odbywały się również zajęcia z gimnastyki tanecznej, a uczestnicy Klubu Seniora byli na koncercie Golec uOrkiestra w Filharmonii.

W styczniu zapraszamy na gry i zabawy karnawałowe dla dzieci.

Zapisy oraz informacje w świetlicy lub na adres e- mail: kultura_swietlicajaruzyn@gok-osielsko.eu

Agnieszka Tubaja

Nasz dziecięcy muzyczny świat

„To czego dziecko nauczy się podczas pierwszych pięciu lat życia, tworzy podstawę całego jego edukacyjnego rozwoju muzycznego.” E.E.Gordon.

Odnosząc się do słów E.E.Gordona – muzyka jazzowego, pedagoga, psychologa muzyki, a także twórcy nowatorskiej propozycji nauczania i uczenia się muzyki, ważnym jest, abyśmy zadbali o rozwój muzyczny dziecka już od narodzin (a nawet jeszcze w brzuchu matki).



Pierwsze lata życia dziecka są kluczowe. To wówczas dziecko „koduje” jak najwięcej. Wraz z rozwojem fizycznym, umysłowym i emocjonalnym rozwija się tak-

że muzykalność, poczucie rytmu, wrażliwość muzyczna dziecka. Ważnym jest, by dziecko w tym czasie obcowało z jak najróżnorodniejszą muzyką – skalami muzycznymi, rytmem. To czego nauczy się w pierwszych latach swojego życia, da mu podstawę do dalszej edukacji i rozwoju muzycznego.

Jedną z koncepcji uczenia się muzyki jest ta, stworzona przez E.E.Gordona. To według tej teorii prowadzone są zajęcia umuzykalniające dla maluszków – obecnie w Świetlicy w Żołędowie, przy ul. Leona Wyczółkowskiego 2. W spotkaniach biorą udział dzieci, już od 1 MIESIĄCA ŻYCIA, wraz z opiekunami.

Edukację muzyczną dziecka, warto zacząć jak najwcześniej. Istotną rolę odgrywa **akulturacja**, czyli otaczanie dziecka muzyką wartościową i różnorodną.

Ostatnie miesiące ciąży i pierwsze miesiące życia to wyjątkowy czas – tworzą się ogromnie ilości nowych połączeń neuronowych, a te nieużywane zostają zablokowane. To także czas niezwyklej wrażliwości na bodźce dźwiękowe – na muzykę.

„Dziecko nigdy nie ma wyższego poziomu uzdolnień muzycznych niż w chwili narodzin. Od tego momentu poziom uzdolnień zaczyna się obniżać.” E.E.Gordon.

Autor teorii założył, że każdy z nas rodzi się z maksymalnym dla siebie potencjałem muzycznym. Natomiast w ciągu życia może on wzrastać lub opadać w zależności od środowiska i bodźców, które na nas oddziałują. Trwale krystalizuje się on w wieku 9 lat. Wówczas nie jesteśmy w stanie nadrobić straconego czasu.

Podczas spotkań muzycznych – **Gordonek** – śpiewamy w różnych skalach modalnych, rytimizujemy, poruszamy się. Całe zajęcia prowadzone są poprzez wykorzystanie najbliższego nam instrumentu muzycznego – ludzkiego głosu. Pojawiają się także chwile ciszy pozwalające dziecku na „wysłyszenie” muzyki, a także dające dziecku przestrzeń na spontaniczne własne reakcje. Ogromną rolę odgrywa także obecność rodzica, który ruchowo naśladuje zachowanie prowadzącego, pokazując tym samym swoją akceptację na to, co dzieje się podczas zajęć, a także budując poczucie bliskości z dzieckiem i innymi uczestnikami.

Zajęcia skierowane są do wszystkich dzieci – dla tych zdrowych oraz tych z deficytami rozwojowymi.

Ada Rychwalska

Świetlica Niwy - Wilcze i postanowienia noworoczne

Realizowanie planów na nowy rok bywa trudne. Każdy planuje, a z realizacją jest różnie.

Czy pamiętacie swoje postanowienia noworoczne na 2023 rok? Schudnąć, zacząć regularne treningi, uczyć się języka angielskiego. Być może niektórych postanowień udało Wam się dotrzymać, ale inne - mimo upływu czasu



- nadal pozostają w sferze planów. Na szczęście możecie to zmienić. Postanowienia noworoczne mają sens tylko wtedy, gdy możecie i potraficie je realizować.

W przeciwnym wypadku mogą zniechęcić Was do dalszej pracy nad sobą. Spróbuję Wam pomóc precyzując dokładnie miejsce i czas.

Świetlica Niwy - Wilcze organizuje spotkania fitness dla kobiet, raz w tygodniu w każdą środę o 18.00 - 18.45.



Ćwiczymy systematycznie na wszystkie partie mięśniowe, począwszy od activ stretch, poprzez wzmacnianie całego

ciała. Na bieżąco przekazywane są informacje na temat ćwiczeń, odżywiania się i zdrowego stylu życia. Dzięki temu postanowieniu i systematycznemu działaniu, możemy mieć lepsze zdrowie i samopoczucie oraz przy okazji spadnie nam kilka kilogramów.

Dzieci zapraszamy na wtorkowe zajęcia ruchowe i plastyczne o 16.00 - 18.00 i robotykę, raz w miesiącu, w piątki w godzinach 16.30 - 18.00, dzięki którym mamy wpływ na rozwój fizyczny, psychiczny, manualny i zdrowie. Spotkania poza szkołą z rówieśnikami działają odstressowująco i dzieci chętniej podejmują różne wyzwania.

Młodzież może uczestniczyć w systematycznych warsztatach fotograficznych, które mają miejsce w poniedziałki o 17.00-18.00 lub też brać udział w nauce gry na gitarze w środy od 16.00 - 18.00.

Do spotkań zachęcam seniorów. Przy świetlicy funkcjonuje „Klub Seniora”.

Oprócz spotkań w pierwszy i trzeci poniedziałek miesiąca od 16.00 - 18.00, organizujemy wycieczki, warsztaty, wyjścia do filharmonii i teatru. To miłe, wspólne spędzanie czasu na różnorodnych rozrywkach.



Podsumowując, przy wsparciu łatwiej o realizację naszych planów. Proszę rozpatrzyć powyższe propozycje świetlicy i zapraszam.

Violetta Pryłowska

Zdrowe wyzwanie

Mamy pierwszego króla „ZDROWEGO WYZWANIA z GOSiR Osielsko”.



W grudniu odbył się kolejny finał Zdrowego Wyzwania z GOSiR Osielsko. To już piąta edycja programu, który cieszy się ogromnym zainteresowaniem mieszkańców. Pod kilkoma względami był on niezwykły, po pierwsze wyzwanie podjęło kilku panów, a po drugie tym razem uczestnicy pobili rekord i schudli aż 103,5 kg!

Rywalizacja była bardzo wyrównana, jednak bezkonkurencyjny okazał się Pan Rysiu Koniaczka, który pokonał kolegów i koleżanki zdobywając koronę. Kolejna edycja już w nowym roku, czy padnie nowy rekord?

Ogrodnictwo HIRSCH



KWIACIARNIA

- kompozycje florystyczne,
- kwiaty cięte i doniczkowe,
- bukiety ślubne,
- wiązanki okolicznościowe,
- wieńce i wiązanki pogrzebowe,
- wyroby ceramiczne,
- znicze, świece,
- szkło ozdobne,
- karty okolicznościowe,
- upominki, dodatki i inne...

OGRODNICTWO

- **wrzosy, wrzośce,**
- sadzonki warzyw i ziół,
- środki ochrony roślin, nasiona,
- nawozy i odżywki,
- ziemia: kwiatowa oraz do iglaków,
- ziemia ogrodowa pod trawniki,
- skrzynie i kosze wiklinowe,
- kora sosnowa.

GODZINY OTWARCIA

pon. – pt. 8.00–18.00, sob. 8.00–16.00, niedz. w sezonie wiosennym 10.00–14.00

Tel. kom. 667 639 882, Tel./fax 52 381 36 26, NIEMCZ, ul. Bydgoska 100

PRZYJMUJEMY ZAMÓWIENIA TELEFONICZNIE

Sport zbliża i otwiera serca

W grudniowym Mikołajkowym Turnieju Siatkówki, wzięło udział siedem drużyn, spośród których najlepsi okazali się ZGRANI ZNAJOMI, na drugim miejscu uplasowali się MUKS OLIN SOLEC, a zaraz za nimi LITWINI FR!



Najlepszą zawodniczką turnieju została Izabela Zaleska (LITWINI FR), a najlepszym zawodnikiem - Michał Głogowski (ZGRANI ZNAJOMI). Wszystkim zawodnikom serdecznie dziękujemy za ogrom emocji i świetną zabawę!

Przy okazji sportowej imprezy udało się zorganizować zbiórkę darów dla Fundacji Polskiej, która zajmuje się niesieniem pomocy osobom potrzebującym na Ukrainie.

Tym razem dary zostaną przekazane do Domu Dziecka pod Chersoniem w ramach akcji „DZIECI DZIECIOM”.

Serdecznie dziękujemy zawodnikom turnieju oraz naszym wspaniałym mieszkańcom, którzy nie zawiedli i mogliśmy zawieźć do fundacji pełen samochód darów!

K. Sierant

Złote Gody

Każdy jubileusz jest okazją do świętowania, ale Złote Gody to rocznica niezwykła, tak jak niezwykli są ludzie, którzy przeżyli razem pół wieku. To właśnie ta piękna okazja była powodem uroczystości, jaka odbyła się w piątek, 28 grudnia 2024 r. w Świetlicy Niemcz.



Podczas uroczystości, wręczone zostały Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, przyznane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, w dowód społecznego uznania dla trwałości małżeństw z terenu gminy Osielsko. Prawdziwe, zgodne i dobre małżeństwo to takie, które przetrwa wszystkie życiowe problemy i bolączki, by po latach zyskać wzajemne zrozumienie, tolerancję oraz wzajemny szacunek. Złote Gody to niezwykle wydarzenie nie tylko dla Jubilatów, ale również dla ich rodzin oraz przyjaciół, to 50 lat nieprzerwanego, harmonijnego pożycia małżeńskiego.

Uroczystość poprowadziła Z-ca Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Osielsku – **Violetta Dąbrowska**. Uroczystego aktu dekoracji doko-

nał Wójt Gminy Osielsko – **Wojciech Sypniewski**. Wójt gminy pod adresem dostojnych Jubilatów skierował słowa uznania i podziękowania za godne i długie pożycie małżeńskie oraz za piękny przykład dla młodego pokolenia.

Oprócz medali jubilaci otrzymali pamiątkowe listy gratulacyjne, kwiaty i okolicznościowe upominki. Oprawę artystyczną zapewniły utalentowane dzieci z Świetlicy Niemcz. Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie odznaczono 30 par zamieszkałych na terenie gminy Osielsko.

Violetta Dąbrowska
Z-ca Kierownika USC



Święta z przebojem Koncert świąteczny GOK

Tegoroczny koncert świąteczny, mający ponad dwudziestoletnią tradycję, odbył się w Świetlicy w Żołędowie, ponieważ Gminny Ośrodek Kultury znajduje się w remoncie.



I tym razem nie zawiodła publiczność, która przybyła w liczbie ponad 100 osób.

Koncert przygotowała Adela Konop i jej uczniowie ze Studia Piosenki GOK. Miał on bardzo energetyczny ładunek. Oprócz znanych i lubianych kolęd zawierał wiele popularnych piosenek „christmesowch” jak się je popularnie określa, np.: „Jingle bell rock”, „Santa Claus is coming to town”, „All I want for Christmas”.

Na finał koncertu, Adela Konop wykonała kilka klasycznych kolęd, ale w nowoczesnych aranżacjach, za co otrzymała huczne brawa. W bogatym instrumentarium koncertu nie zabrakło gitary elektrycznej, gitary basowej, perkusji, elektrycznego pianina i... skrzypiec.

Nie zabrakło też bisu...

Marek Manuszewski

Pakujemy się. Wyjazd motocyklem

Ten artykuł nie będzie naukowy, ani też nie będzie reklamował akcesoriów motocyklowych do pakowania bagażu. Opowiem o własnych doświadczeniach.

Mój pierwszy wypad motorowerem na trasie Nakło – Bydgoszcz zakończył się „glebą” na poboczu, dlaczego? Winne było temu wyboiste pobocze i zbyt luźno umocowany do pleców plecak. On to na wyboju szarpnął i spowodował drgnięcie kierownicy, a pobocze było grząskie i nie miałem szans na opanowanie jednoślada. Wtedy już wiedziałem, że plecak nie może być zbyt luźno oparty o siedzenie nawet na motorowerze. Może on opierać się

zawsze pamiętam o dresie ortalionowym lub wodoodpornym kombinezonie. Plecaki na dalsze eskapady wybieram zawsze wodoszczelne. Dobrym rozwiązaniem są kufry boczne i tylne. Trzeba jednak wiedzieć, że i one mają swoje wady. Nie wolno pakować ich w taki sposób, aby przedmioty, rzeczy w nich się przemieszczały. Jeżeli jedziemy z kuframi bocznymi o dużych gabarytach trudno się przeciskać między szeregami aut. Warto o tym pamiętać, gdy



o siedzenie, aby odciążyć nasze plecy, ale jednocześnie dość ciasno przylegać do nich.

Następnym cennym doświadczeniem był wyjazd Jawą nad morze z drelichowym plecakiem. W drodze powrotnej złapał mnie deszcz tak ulewny, że gdy dotarłem do domu jadąc ze średnią prędkością 50km/h na moich plecach było suche kółko o średnicy pięć centymetrów. Zarówno plecak jak i odzież były doszczętnie przemoczone. Odtąd

nie jeździmy z nimi na stałe, a montujemy je od czasu do czasu.

Dobrymi motocyklami do dalszych wyjazdów są cruise-ry, choppers, motocykle turystyczne i sportowo turystyczne. Kiedyś jadąc motocyklem, by prowadzić konferansjerkę, włożyłem swoje notatki w formie kartek do bocznych kufrów zapinanych na dwie sprzączki. Jakież było moje zdziwienie, gdy w lusterku zobaczyłem fruującą kartkę.

Okazało się, że była ostatnia. Zbierałem je w okolicy czterystu metrów w okolicznym rowie i na drodze. Pęd powie-



trza, lekkość papieru spowodowały, że wydobyły się one z kufrów.

Na szczęście udało mi się zebrać komplet notatek i dokumentów. Są motocykle, takie jak harleye czy Honda Goldwing, które mają na stałe zamontowane kufry. Zawsze się zastanawiałem po co właściciele jednośladów za około 200 tys. potrzebują tyle miejsca na bagaż. Skoro kogoś stać na taki motocykl, to przecież nie musi nocować pod namiotem wyciągniętym z bagażnika. Jeżeli znacie odpowiedź, zadzwońcie lub napiszcie do nas drodzy bracia motocykliści.

**Marek
Manuszewski**

https://ridermagazine.com/wp-content/uploads/2022/02/WEB_MnBGXQCQ-scaled.jpg
<https://i.ytimg.com/vi/WyQZ06484PA/maxresdefault.jpg>



GORZYCKI

MYŚLECINEK/OSIEJSKO, ul. Szosa Gdańska 23

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

52 381 36 30 606 140 758

- przeglądy rejestracyjne (sam. osobowe, ciężarowe, ciągniki, motocykle, autobusy, naczepy, przyczepy)
- przeglądy powypadkowe oraz dodatkowe - GAZ, TAXI, L, HAK
- przeglądy przed pierwszą rejestracją - z impotru
- zmiany konstrukcyjne
- wykonanie tabliczek znamionowych oraz nabijanie numerów VIN

UBEZPIECZENIA KOMUNIKACYJNE I MAJĄTKOWE

52 381 31 01 608 531 140

AUTO - SERWIS

52 381 31 01 608 531 130

- silniki, układy napędowe
- naprawa zawieszenia
- układy hamulcowe
- blacharstwo, laknicstwo

ZAPRASZAMY

e-mail: biuro@gorzycki.info

www.gorzycki.info

Myśli rozwiane

Dokąd dzisiaj popłyniemy, gdzie nas Adam zabierzesz?

Niedaleko, tuż za miedzą. Popłyniemy na niemiecką wyspę Rugia. Można tam spędzić dobę, tydzień lub kilka sezonów, wszystko zależy od tego, jakie żeglowanie nam odpowiada i jakie mamy potrzeby. Kiedy kilka lat temu pływałem tam TESem 678, napisałem całkiem obszerny tekst o portach, miejscach i panujących tam zwyczajach.

Co się od tego czasu zmieniło? Dlaczego lubisz tam wracać? Dlaczego Bałtyk?

Na wstępie kilka słów o Bałtyku, jak ja go widzę i jakie są moje subiektywne odczucia.

naniu, że trzeba zrobić zakupy i szybko odpływać. Każdy jest inny – ja lubię spokój.

Pewnie miałeś już takie pytania - dlaczego nie przeniesiesz się tam, gdzie jest ciepło, a sezon trwa 10 miesięcy?

To oddzielny temat o którym kiedyś opowiem, myślę, że ciekawy. W środowisku żeglarskim tli się teraz zabawna polemika na ten temat. Takie rozważania nad wyższością Świat Wielkanocnych nad Bożym Narodzeniem. Każdy ma jakieś ograniczenia lub odwróćmy sytuację, każdy chce gdzieś być i ma swoje powody, jak poszukamy, to znaj-



Bałtyk po polskiej stronie i po stronie naszych najbliższych żeglarskich sąsiadów czyli Niemców, Duńczyków, Szwedów, Finów czy Norwegów, to dwa różne morza, zupełnie odmienne byty. Różnic jest tak wiele, że za każdym razem mnie to zaskakuje, chociaż wiem czego mogę się spodziewać. Mariny, obsługa, żeglarski klimat, serwis, widoki, ludzie, pewnie mógłbym tak wymieniać bez końca, różnią się od naszego wybrzeża. Nie abym miał problem z naszym dostępem do morza, ale kiedy jestem we Władysławowie czy na Helu, utwierdzam się w przekonaniu,

dziemy setki argumentów za i przeciw – to tak naprawdę bez znaczenia gdzie będziemy, jeśli chcemy być tu i teraz.

Więc płyniemy.

Jeśli stacjonujesz w okolicach Świnoujścia, to Rugia jest blisko. To całkiem spora wyspa, z wieloma zakamarkami, gdzie można się schować przed zachodnim czy północnym bałtyckim wiatrem. Gdybym w kilku zdaniach chciał opisać to miejsce, to zacząłbym od słów – Duży Spokój.

Co prócz tego? Mało ludzi, wspaniałe widoki, wspaniała przyroda, puste plaże ciągnące się kilometrami, przyjaźni ludzie, niskie ceny, każdego sezonu coraz drożej ale i tak lepiej niż w Polsce. Rugia jest blisko, bo zaledwie 35 mil od polskiego wybrzeża. Często przez żeglarzy Rugia traktowana jest jako tranzyt na Sund, Bornholm czy na Blekinge. To spory błąd, bo to miejsce zasługuje na znacznie więcej naszej uwagi.

Pod kątem żeglarskim, to też ciekawy akwen, olbrzymia ilość marin, portów i porcików, daje spore możliwości. Jest dobrze oznakowana i jak na tak niewielki akwen, gęsto kontrolowana, ale to chyba wynika z ostatnich przygód z gazociągiem. Trzeba jednak uważać na zanurzenie. Kiedy pływałem tu kiedyś jeziorną łódką, kompletnie o tym nie



myślałem, ale łódką kilową, trzeba uważać aby nie odfrunąć na piaszczystą plażę.

Jerzy Kuliński – żyj wiecznie Jurku, opisał sporą część portów i podejść na Rugii w locji „Wybrane porty Niemiec Wschodnich”. Miejsca, których Jurek nie odwiedził, opisywali żeglarze i dokładne wskazówki są na jego stronie internetowej. Nie będę więc wyważał otwartych drzwi, bo w środowisku żeglarskim jest sporo ludzi, od których można czerpać wiedzę garściami, zjedli zęby na słonej wodzie i nie był to był skorbut. Kiedy weźmiemy pierwszego łyka porannej kawy z odrobiną pokory, to uświadomimy sobie, jak wielką pracę ci ludzie wykonali.

Jak wcześniej mówiłem także i podczas tej wyprawy skupię się na absolutnie moich subiektywnych odczuciach, klimatach i opisach, z którymi możecie się nie zgadzać – kwestie żeglarskie zostawiam profesjonalistom.

Każdy ma swoje żeglowanie. Moje żeglowanie, to rodzinne (sic!), niespieszne, bujanie się do porciku do porciku, głównie z moją kapitanką Lusią – lat osiem, ze sporym zapasem na książkę, kawę, rower, muzykę czy zimne piwo. Regaty uprawiam głównie rano, w kolejce do portowej toalety.

Dopływamy więc do Mönchgut.

Gmina, a właściwie półwysp na wschodnim brzegu Rugii. Pod kątem żeglarskim interesują nas tutaj dwa miejsca: Gager i Thiessow. Kiedy wyjdziemy ze Świnoujścia i odejdziemy na zachód, to po 35 milach będzie to pierwszy ląd na Rugii. Nie polecam skrętu zaraz po wyjściu z główek w Świnoujściu, bo choć głębokości na to pozwolą, czeka nas wtedy spory slalom pomiędzy siatkami rybaków. Czasem było gęsto i są często przestawiane. Ale kiedy odbijemy na zachód przy drugiej lub trzeciej bramce, mamy względny spokój.

Biorąc pod uwagę, że jacht przemieszcza się średnio 5 KN czyli jakieś 10 km/h, to po około 7 godzinach zacumujemy na Mönchgut w Gagerze. Pisałem wcześniej, że mam na Rugii swoje ulubione miejsca, jest ich sporo – Gager jest jednym z nich. Jestem też emocjonalnie związany z tym miejscem.

Gager to malutka, głównie letniskowa wioska, z jednym sklepem spożywczym i wspaniałymi widokami, wzgórzami, przyrodą, pustymi plażami. Jeśli ktoś potrzebuje spokoju, chce położyć się na klifie ze Złotym Bażantem, pojeździć na rowerze albo zanurzyć się w zieleni i niezwykłej przyrodzie – to Mönchgut jest znakomity.

Marina Gager ma wszystko, czego potrzebujemy, chociaż nie jest wielka i raczej skromna. Bardzo pomocny, przyjazny i żeglujący Hafenmeister, który zna dobrze załogi polskich żaglowców, bo z nimi żeglował, mieszka też w na jachcie, razem z żoną i ośmioletnim dzieckiem. On nazywa to jachtem, dla mnie to prawie okręt, opalany drewnem z siedmio – metrowym bukszprytem.

Inna żeglarska miejscówka na Mönchgut, to Thiessow. Pięknie położona wśród wzgórz i klifów, a obok niej języki lądu o nazwie Gross Zicker i Klein Zicker tworzące piękną zatokę. Wspaniałe miejsca na rowerowe wycieczki z Gageru lub Thiessow.

Próbowałem raz wpłynąć do Thiessow. Byłem ostrożny,

była dobra pogoda, była niby odpowiednia ilość wody, przy kilkudniowym zachodnim wietrze nawiało jej do zato-ki, trzymałem się bacznie toru podejściowego, przestudio- wałem co jest na dnie. I co?

Mój kolega, który wtedy stał za sterem zbladł i krzyknął: siedzimy!!! To były komfortowe warunki i brałem to pod uwagę, że możemy gdzieś przytrzeć. Co wtedy? Nie wyko- nywać żadnych nerwowych ruchów, wycofać się rakiem na wstecznym bez kręcenia kołem sterowym. Nawrotkę z ryn- ny zrobić, kiedy jesteśmy absolutnie pewni, że głęboko- ści na to pozwolą i mamy odpowiednią szerokość rynny. Niektórzy sternicy mówią na ten manewr robimy „eR-kę”, to taki rodzaj retrospekcji, na wolnym wstecznym, czyli komfortowa sytuacja aby coś w życiu zmienić.

Moje doświadczenie z Thiessow było jak pisałem przy idealnych warunkach pogodowych, przy złej pogodzie ab- solutnie je odradzam, bo z dużym prawdopodobieństwem coś nie wyjdzie i finał może być różny.

Pytałem później miejscowych żeglarzy, dlaczego nie wszedłem do Thiessow? Była woda, nawet więcej wody z zachodniego wiatru, trzymałem się toru jak szalony, każda mapa mówiła, że wejde. Wiecie co odpowiedzieli? - Adam, nie wszedłeś, bo może masz za duże zanurzenie jak na Thiessow?

Każdego roku widzę na Rugii jachty, które siadły na pia- sku, a zbaczają zaledwie 1 lub 2 metry z toru, to sekunda nieuwagi. To tutaj „normalne”, nie jest to jeszcze wypadek morski, o ile się normalnie kończy. O gorszych zakończe- niach słuchamy tu czasem na kanale VHF 16. Są to czasem ciekawe i pouczające dialogi.

Tuż przed Thiessow jest też kotwiczowisko, zmieści zale- dwie kilka jachtów, ale jest uroczo położone i to chyba ono mnie skusiło aby wejść do Thiessow.

Inne miasteczko, to Lauterbach.

Niewielka, portowa miejscowość po wschodniej stronie Rugii. Marina, a właściwie dwie mariny obok siebie, są w stanie łącznie pomieścić około tysiąca jachtów i domy na wodzie. Na całym polskim wybrzeżu nie mamy takiej przystani i infrastruktury dla żeglarzy. Jest dźwig samo- jezdny, żurawie do masztów, sklepy, serwisy żagli, silni- ków, jachtów, parkingi, place manewrowe dla łódek, han- gary zimowe i remontowe - to wszystko w miejscowości, która ma łącznie pewnie ze dwa tysiące mieszkańców. Zazdro.

Co ciekawego, prócz mariny w Lauterbach?

Putbus z niezwykłym parkiem i drzewostanem, oddalony od portu kilka minut rowerem. Polecam.

Są tu jeszcze dwa miejsca, do których z różnych wzglę-

dów nigdy nie udało mi się dotrzeć. Jedno to Bergen na Rugii, a drugie, to niewielka wyspa Vilm naprzeciw mariny.

Dlaczego na Rugii, na której wszystko pachnie morzem, stolicą zostało Bergen - miasto w środku lądu, bez dostę- pu do wody? Nie wiem, ale następnym razem popędałuję tam z mariny rowerem i się dowiem.

Vilm to wyspa, a właściwie wysepka ornitologów i in- nych zielonych ludków. Zwykli zjadacze chleba jak my, nie mają tam wstępu. Z mariny płynie na Vilm statek raz dzien- nie, zabierający 15 osób, którzy chcą zobaczyć czego tak strzegą rycerze przyrody. Nie byłem, ale kiedyś popłynę z nimi i opowiem.

Rugia ma sporo stref, do których nie można wpływać lub otwierane są tylko czasowo, aby nie przeszkadzać zwierzę- tom. Na szczęście strefy te są głównie na płyciznach czyli poza szlakiem i w większości są otwarte w sezonie żeglar- skim. Chronią tam mocno przyrodę. W marinach rozdają mapki z zaznaczonymi strefami i egzekwują te przepisy. Podobno naruszenie tych miejsc wpływając łódką kosztuje 250 euro.

Stralsund - to piękne miejsce, koniecznie trzeba odwiedzić.

Mówią o nim - brama Rugii. Po zacisznych plażach, zieleni i małych porcikach, pora odwiedzić hanzeatycki



Czapki na Twoje głowę...

Stabilna firma z 25 letnim stażem

zatrudni na stałe:

Szwaczki, praca 1-zmianowa
(6.30-14.30), brak akordu, szycie
w tzw. taśmie.

Kontakt:

tel. 52 381 39 32, kom. 786 815 628

email: biuro@pwazet.com.pl

Dołącz do naszej załogi



Stralsund. To taki „mały Gdańsk”. Lubię to miejsce, tętni morskim życiem. Dużo ciekawych koncertów, ludzi. Sporo tu można zobaczyć, prócz imponującej jak to miejsce listy zabytków, jest Oceanarium i świetne Muzeum Morza. Dopytywałem tu wielokrotnie i miałem okazję być w wielu ciekawych miejscach. Fajnie jest powłóczyć się po uliczkach Stralsundu i przy kuflu Lubzer’a, poczuć tutejszy goły na dotyk.

znacznie więcej uwagi. W okolicach Rugii pływają jachty wszelkiej maści. Otwartopokładowe, mieczowe „mazurskie” łódki, całkiem spore kilówki i wielkie żaglowce. Podobnie jest w okolicach Sundu, Kopenhagi, Oslo, Sztokholmu, Bornholmu czy Gotlandii.

Jak to się więc dzieje, że taka masa ludzi spędza czas na wodzie i nikt się nie pozabija?



Pod kątem żeglarskim Stralsund, to dobre miejsce na dłuższy postój lub wymianę załóg. Trudno mi powiedzieć ile jest tu marin, w zasięgu zwrotu znalazłem ich pięć. Ja staję w City Marina, głównie z powodu lokalizacji, jest ona właściwie na starym mieście. Żeglarze mają tu wszystko, czego potrzebują i często tu robią zakupy spożywcze, pranie i suszenie. To jedno z tych miejsc, gdzie mieszkają się bandery całej Europy.

Stralsund ma świetne połączenie kolejowe ze Świnoujściem. Regionalna kolej UBB właściwie, co 2-3 godziny jedzie do Świnoujścia - Centrum i z powrotem.

Jednym z pojawiających się pytań jest - jak tam bezpiecznie żeglować?

To bardzo obszerny temat, dlatego odpowiem w kilku zdaniach i w dużym uproszczeniu. Wymaga on po prostu

Bezpieczne żeglowanie, to wypadkowa wielu rzeczy. Wiedza, doświadczenie - czyli umiejętność przewidywania zdarzeń, duża dawka pokory, prognozy pogody, umiejętność odpuszczenia, elastyczność w planowaniu, przygotowanie jachtu i trasy, postawa kapitana i załogi oraz odrobina szczęścia. Umiejętne dobranie tych proporcji, to właśnie bezpieczne żeglowanie.

Kiedy podejmujemy w życiu decyzję, aby się przesiąść z Omegi na Sasanę, potem na Bawarię i na Chopina, to zmieniamy tylko skalę, ale klucz do drzwi jest zawsze ten sam.

W kolejnym odcinku Myśli Rozwianych odwiedzimy północ Rugii i popłyniemy na wspaniałą wyspę Hiddensee, oddaloną o godzinkę od zachodniego brzegu Rugii.

Rozmawiał Marek Manuszewski

Warto mieć cel

Szybowcowy mistrz Polski z Osielska - „Zacząłem latać od czternastego roku życia”.

MM: Co skłoniło pana do zainteresowania się lataniem?

Wiesław Kaczmarek: Tata zabierał mnie w różne ciekawe miejsca. Kiedyś powiedział: jedziemy gdzieś, nie zdradzając celu. Znaleźliśmy się na lotnisku Aeroklubu Bydgoskiego.

ale nie mam go w szybowcu. Znam jego zasady działania i to daje mi poczucie bezpieczeństwa. Po „laszowaniu”, czyli pierwszym locie samodzielnym na danym szybowcu nastąpiły kolejne loty doskonalające. Było to dla mnie ekscytujące przeżycie, ale instruktor mógł mieć trochę niepokoju. Miałem zaledwie czternaście lat i byłem wręcz zahipnotyzowany lotem. Instruktor powtarzał „Pilnuj prędkości” (Zbyt mała prędkość spowodowałaby korkociąg,



Było tam mnóstwo samolotów różnego typu i szybowce. Zaczepił nas Piotr Trzaskawka, wtedy szef wyszkolenia szybowcowego. Oprowadził po terenie aeroklubu. Kilku godzinna rozmowa o lotnictwie przekonała mnie, aby rozpocząć kurs szybowcowy. W zimie rozpocząłem naukę teorii. Potrzebna była zgoda rodziców. Tata podpisał ją, mama też nie była przeciwna. Po dwu miesięcznym kursie teoretycznym na początku kwietnia zaczęły się pierwsze loty.

Zacząłem latać w wieku czternastu lat. Pierwsze loty to tak zwana podstawówka: pięćdziesiąt pięć lotów, ostatnie pięć to loty samodzielne. Mam lęk wysokości będąc na przykład na przeszklonej podłodze wysokiego budynku,

który mógłby zakończyć się śmiercią pilota. — przyp. MM).

Jeszcze tego samego dnia po pierwszym locie samodzielnym zrobiłem dwa kolejne. Po pięciu samodzielnym lotach, ćwiczyłem loty na celność lądowania. To było trudne piętnaście lotów. Potem na szybowcu „Puchacz” uczyłem się wyprowadzać szybowiec z korkociągu z instruktorem Andrzejem Bednarzem. Źle znoszę akrobacje. Z kolei rozpocząłem naukę latania na termice, czyli na prądach powietrznych wznoszących. Każdy instruktor miał swoje często inne teorie. Kolejnym szybowcem był „Pirat” niezwykle trudny w pilotażu. W pierwszym locie na korzystnej termice „Piratem” zrobiłem pierwszy warunek na srebrną odznakę szybowcową, czyli latałem pięć godzin.

W następnym sezonie udało mi się zdać egzamin na licencję szybowcową. Zero stresu, miałem „lecieć po swoje” jak po wiedział instruktor egzaminator Bogdan Węgierski. Licencje mogłem odebrać dopiero po szesnastym roku życia, a miałem piętnaście lat. Latałem zatem tylko z instruktorem z niecierpliwością czekając na wydanie licencji. Kolejnym szybowcem, na który się przesiadłem był szybowiec laminatowy „Junior”. W sierpniu udałem się na obóz przelotowy „Lotek” organizowany przez Karkonowskie stowarzyszenie szybowcowe na terenie Aeroklubu Opolskiego. Tam nauczyłem się latać na przeloty. Mieliśmy tabele wyników wciągnęło mnie to w latanie na zawodach.

MM: Dobrze wspominasz pierwsze zawody?

WK: W roku 2022 wystartowałem w zawodach „Ostrów Glide”, na szybowcu „Junior” zająłem trzecie miejsce wśród kilkunastu startujących. To były pierwsze loty w Michałkowie, gdzie nie znałem terenu, co znacznie ułatwia uzyskanie dłuższych przelotów.

MM: Jak zdobyłeś mistrzostwo Polski?

WK: Po dwóch tygodniach przerwy od zawodów w Ostrowie, wystartowałem w szybowcowych mistrzostwach juniorów w Ostrowie Wielkopolskim, w Michałkowie. Miałem już rozpoznanie tego terenu. Pogoda była ciekawa. W klasie Klub B były dwie konkurencje. Obszarowa - w której wygrywa szybownik latający z największą średnią prędkością oraz konkurencja wyścigowa. Pogoda była niezwykła ze względu na wysokie podstawy chmur. Lataliśmy z bardzo wysokimi prędkościami. W konkurencji wyścigowej zająłem pierwsze miejsce, osiągając średnią prędkość 72 km/h. W drugiej konkurencji wyścigowej spadłem na drugie miejsce, trzecia konkurencja, obszarowa była dla mnie bardzo szczęśliwa. Zająłem pierwsze miejsce. Tym razem zostałem sklasyfikowany na pierwszym miejscu i zdobyłem mistrzostwo Polski Juniorów.

W październiku 2022 roku dostałem list z powołaniem do szybowcowej kardy Narodowej Juniorów. W tej dyscyplinie sportu juniorem jest się od szesnastego do dwudziestego piątego roku życia. W listopadzie były konsultacje z psychologiem sportowym i analiza naszych wyników. Dużo dowiedziałem się o typowo sportowym aspekcie latania. Jak radzić sobie ze stresem, dostałem wiele cennych wskazówek.

MM: Czy sezon 2023 roku był również udany?

WK: W tym roku wylaszczowałem się na „Jantarze”, czyli najlepszym szybowcu Aeroklubu Bydgoskiego. Pierwszy raz latałem Jantarzem z balastem wodnym. Byłem też na szybowcowych mistrzostwach Polski w klasie standard B. Poszło mi średnio znalazłem się w połowie tabeli. Latanie z balastem wodnym na Jantarze to znacznie wyższy stopień trudności i nauka zajmuje często kilka lat. Zacząłem studiować lotnictwo na Politechnice Poznańskiej. Mam zamiar na drugim roku rozpocząć specjalizację „pilotaż samolotowy”. Szkoła pozwala uzyskać uprawnienia do latania jako pilot zawodowy. Szkolenie odbywa się na Cessnach, 172, 182, 152 i samolotach Tecnam 2008.

MM: Plany na przyszłość?

WK: Chcę pracować jako pilot liniowy. Startować w jak największej ilości zawodów. Latać z jak najlepszymi instruktorami. Z pewnością wystartuję w tegorocznych mistrzostwach Polski juniorów. Na pilotaż od drugiego roku studiów jest chętnych sto dwadzieścia osób, a miejsc jest dwanaście. Decyduje komisja. Biorąc pod uwagę: oceny,



osiągnięcia lotnicze, posiadane licencje, testy psychologiczne, testy z przedmiotów lotniczych.

Od redakcji: Życzymy w nowym roku Michałowi spełnienia sportowych marzeń, dostania się na kierunek „pilotaż samolotowy” na drugim roku oraz tego co się życzy pilotom, czyli tyle samo startów co lądowań. I niech ten artykuł zachęci młodych ludzi do wybrania sobie celu w życiu i wytrwałej realizacji.

Marek Manuszewski
Dominika Wysocka



GMINNY OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W OSIELSKU

RODZINNY PUNKT KONSULTACYJNY, pokój 101

ul. Centralna 6a, 86-031 Osielsko

tel. 52 375 71 10 lub 501 347 033

e-mail: mzychlinska@gops.osielsko.pl



Uzależnienie od alkoholu
czy innych substancji
psychoaktywnych
jest **CHOROBA NIEZAWINIONĄ!**

Nie szukaj sam odpowiedzi na pytania
„Dlaczego?” lub „Dlaczego Ja?”
Przyjdź lub zadzwoń!

W sprawie pomocy, która udzielana jest dla **mieszkańców gminy bezpłatnie** w Rodzinnym Punkcie Konsultacyjnym można się zgłaszać do:

- **TERAPEUTY UZALEŻNIEŃ**
konsultacje udzielane są po rejestracji telefonicznej tel. 501 347 033
- **PSYCHOLOGA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY**
konsultacje udzielane są po rejestracji telefonicznej tel. 501 347 033
- **PSYCHOLOGA DLA DOROSŁYCH**
konsultacje udzielane są po rejestracji telefonicznej tel. 501 347 033
- **RADCY PRAWNEGO,**
który przyjmuje w każdy I, II, III i IV wtorek miesiąca w godz. od 17.00 do 19.00
- **GRUPA WSPARCIA DLA OSÓB ŻYJĄCYCH Z BLISKIM NADUŻYWAJĄCYM ALKOHOŁU LUB INNEJ SUBSTANCJI PSYCHOAKTYWNEJ ALBO DOŚWIADCZAJĄCEJ PRZEMOCY W RODZINIE**
w każdy poniedziałek miesiąca od godz. 17.30 do 20.00
- **GRUPA AA**
w każdy czwartek miesiąca od godz. 18.00

Jeżeli niepokoi Cię picie
czy nadużywanie alkoholu
przez bliską Ci osobę,
chcesz się dowiedzieć czy możesz jej pomóc
zapraszamy na spotkanie
Gminnej Komisji Rozwiązywania
Problemów Alkoholowych w Osielsku,
ul. Centralna 6a, pokój 101
w każdy I i III poniedziałek miesiąca
w godz. od 15.30 do 17.00

Z wizytą u sąsiada – świadka historii Spotkanie trzech pokoleń

Kilka dni temu wybrałam się wraz z moim uczniem - Dorianem Kujawą w niezwykłą podróż w czasie. W sobotnie przedpołudnie, zapukaliśmy do drzwi tego oto domu, mieszczącego się w Żołędowie przy ulicy Bydgoskiej. Byliśmy umówieni na pogawędkę z Panem Marianem Wądołowskim, który mieszka w tym właśnie domu i jest moim sąsiadem.

Podczas wcześniejszych moich rozmów z Panem Marianem, dowiedziałam się wielu ciekawych faktów z jego życia, które moim zdaniem powinny zaciekać Doriana – pasjonata historii.



Marian Wądołowski przyjął nas w swoim domku, usiedliśmy wokół piecyka, gdzie palił się ogień i zaczął opowiadać. Sięgnął pamięcią do swojego dzieciństwa, kiedy to mieszkał w miejscowości Bronaki w gminie Jedwabne, powiat Łomżyński. Tam jego rodzice mieli gospodarstwo a dziadek miał kamienice w mieście. Swoich rodziców praktycznie nie znał.

Ojciec zmarł, gdy pan Marian się urodził, a matkę stracił, gdy miał zaledwie 4 lata.

Jego wychowaniem zajęły się ciotki.

Dziś pan Marian ma 95 lat (urodził się 30 marca 1928 roku) i wiele w swoim życiu przeżył i widział. Był najmłod-

szym z 5 dzieci ale tylko on i jego brat przeżyli wojnę. Najstarszy z braci został wywieziony w 1940r. na Sybir, a następnie trafił do wojska i walczył pod Monte Casino, gdzie zginął. Jego ciało spoczywa w tamtejszej mogile wśród poległych żołnierzy. Drugi brat walczył w partyzancie, jednak schwytany przez Niemców został przewieziony w 1941r. do Lublina, gdzie został zamordowany w obozie koncentracyjnym na Majdanku. Siostra pana Mariana, Jadwiga została wywieziona do Niemiec na roboty, jednak zachorowała tam na gruźlicę i w wieku 20 lat zmarła.

Gdy wybuchła wojna, pan Marian szedł do 4 klasy szkoły podstawowej, jednak z uwagi na rozpoczęcie działań wojennych, dalsza nauka nie była możliwa. Pan Marian



wspomina, jak to mieszkając na wschodzie i chodząc do szkoły jeszcze przed wybuchem wojny, nauczaniem tamtejszych dzieci zajmowała się nauczycielka pochodzenia niemieckiego, którą Sowieci wywieźli na Sybir wraz z innymi przedstawicielami inteligencji i ślad po niej i innych zesłanych zaginął. Podczas wojny, w jego domu u ciotek, często organizowane były spotkania członków AK, a 17-letni wówczas Marian angażował się będąc tzw. „li-stonoszem” roznosząc ulotki i wiadomości.

W Jedwabnem mieszkało wielu Niemców; uczyli oni nienawiści do Żydów, którzy stanowili dużą część tamtejszego społeczeństwa. Pan Marian pamięta, że wspomniana wcześniej nauczycielka nazywała się Norman. Wpajała ona swoim uczniom, że Żydzi mordują polskie dzieci, a w produktach sprzedawanych przez żydowskich sklepikarzy znajduje się polska krew. Tak uczono nienawiści do Żydów. Jednak, jak opowiada nam Pan Marian, gdy do jego miejscowości „weszli” Rosjanie, społeczność żydowska założyła czerwone opaski na ręce z napisem „Nasze kamienice, wasze ulice”.



Kiedy doszło do mordu Żydów w Jedwabnem, młody pan Marian przebywał u dziadka. Widział, jak żołnierze niemieccy chodzili po domach nakazując wskazywanie miejsc przebywania ludności żydowskiej. W obawie o własne życie i swojej rodziny, wielu Polaków wydawało Żydów niemieckim żołnierzom. Niektórym Żydom udało się ukryć, część została ostrzeżona o planowanej zagładzie, jednak większość została wyprowadzona na rynek w Jedwabnem. Idąc we wskazane przez Niemców miejsce, pojmاني musieli wyśpiewywać tekst „A nasz Hitler złoty, nauczy nas roboty”. Gdy zostali sprowadzeni na rynek, wiemy z relacji Pana Mariana, nakazano im ustawić się w szeregi, a następnie poprowadzono całą grupę dorosłych i dzieci w stronę cmentarza żydowskiego znanego pod nazwą „kir-kut”. Tam stała stodoła miejscowego gospodarza, do której nakazano wejść wszystkim przyprowadzonym Żydom, po czym zamknięto wrota i podłożono ogień.

Nastoletni wówczas Pan Marian widział ogień palącej się stodoły, a w niej ludzi, którzy nie mieli szansy na ucieczkę. Następnego dnia miejscowi chłopcy zostali zmuszeni, aby zakopać zwęglone szczątki ofiar. Tak oto, pan Marian był naocznym świadkiem tej strasznej zbrodni dokonanej

na społeczności żydowskiej przez niemieckiego okupanta. Do tego masowego mordu doszło 10 lipca 1941 roku, w którym w strasznych męczarniach zginęło ponad tysiąc osób. Pomimo upływu wielu lat, doskonale pamięta tamte okropne chwile, które mocno wpisały się w jego pamięć i nie sposób o nich zapomnieć.

Po wojnie, Pan Marian został powołany do wojska. Przez 3 lata służył w artylerii w jednostce w Toruniu, gdzie przechodził szkolenie, aby walczyć na wojnie w Korei. Jednak ostatecznie nie został wysłany na front. Po odbyciu służby wojskowej w Toruniu, a następnie w Braniewie, rozpoczął



pracę w tamtejszych zakładach garbarskich, gdzie przepracował 20 lat. Tam też założył rodzinę. Zamieszkał w bloku wraz z żoną i trójką dzieci. Jednak małżeństwo zakończyło się rozwodem. Drugą żonę, mieszkankę Żółdowa, pan Marian poznał w sanatorium i tak oto został mieszkańcem naszej miejscowości. Mieszka w Żółdowie ponad 42 lata, jednak w miarę możliwości odwiedza rodzinne strony.

Nasza wizyta u Pana Mariana to była dla nas niezwykła podróż w odległe lata, bogata we wspomnienia i okraszona anegdotami, którymi zabawiał nas mój sąsiad.

Panie Marianie – serdecznie dziękuję za poświęcony nam czas, za te chwile wspomnień i wzruszeń. Było nam ogromnie miło móc gościć u Pana w domu.

Alina Garczewska-Pawlik

Zimowe nowinki ze Świątlicy w Maksymilianowie

Zimowe nowinki rozpoczynamy od świątecznych wspomnień. Tuż przed świętami odbyły się różne wydarzenia zarówno dla dzieci jak i dorosłych.



Dla najmłodszych odbył się coroczny bal mikołajkowy. Były zabawy, konkursy oraz tańce. Pojawił się również Święty Mikołaj z upominkami.



Okres przedświąteczny to również czas spotkań opłatkowych. Członkowie klubu seniora w tym roku ucztowali w Restauracji, w Maksymilianowie.



Słuchacze UTW WSG, po ostatnim w tym roku wykładzie, również spotkali się przy cieście i kawie.



Zajęcia stałe również nabrały świątecznego charakteru. Uczestnicy gimnastyki dla seniorów przygotowali świąteczny układ, na zumbie ćwiczano w świątecznych strojach, a dzieci podczas zajęć tanecznych ćwiczyły do utworów świątecznych.



Na robotyce chłopcy budowali świąteczne przedmioty, a na zajęciach plastycznych były robione bombki, skrzaty i inne dekoracje.

Zimowy czas w Niemczu

Pomimo chłodu i krótkich dni, w Świetlicy w Niemczu cały czas wiele się dzieje.

Oprócz zajęć stałych dla dzieci, młodzieży i dorosłych, licznych wydarzeń kulturalnych mieliśmy zaszczyt wspólnie z Bydgoskim Klubem GO „Jako-Tako”, oraz Panem Wojciechem Szychowiakiem zorganizować imprezę poświęconą grze GO.



Podczas grudniowego weekendu odbyły się w Świetlicy aż trzy turnieje: Turniej dla początkujących, Mistrzostwa Polski Juniorów oraz Grand Prix. Gościliśmy również na turnieju stałego bywalca Grand Prix – Koichiro Habu – aktualnego mistrza Polski w GO oraz Mateusza Surma –



najsilniejszego polskiego zawodowego gracza. W imprezie uczestniczyło kilkadziesiąt osób, którzy przyjechali do nas z różnych stron Polski. Każdy z zawodników wykazywał się pomysłowością oraz niezwykłą strategią na polu bitwy. Poza głównymi rozgrywkami, udział w turnieju wzięli rów-

nież najmłodsi gracze, którzy szlifują swoje umiejętności strategiczne pod okiem mistrza Wojciecha Szychowiaka



w każdy poniedziałek o godz. 17.00 w Świetlicy w Niemczu. Sponsorem nagród była firma Calibra 21 Polski producent jachtów.



Tworzą intensywne przygotowania do koncertu karnawalowego pod tytułem „Szampana nalej mi”, który odbędzie się 27 stycznia w naszej świetlicy. Tym razem będziemy się bawić w nutach hiszpańskich. Nie zabraknie też słynnych przebojów z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych.

S.Z.



Pismo redagowane w **Gminnym Ośrodku Kultury w Osielsku**

Adres redakcji: Gminny Ośrodek Kultury w Osielsku, 86-031 Osielsko, ul. Szosa Gdańska 57, tel. 52 38 13 567.

Redaguje zespół: Marek Manuszewski, Piotr Wizimski, Justyna Ściesińska.

Skład i druk: **MODRAK POLIGRAFIA, Bydgoszcz, +48 786 842 271**

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść artykułów, które są podpisane nazwiskiem autora.

Ponadto redakcja zastrzega sobie prawo do niedrukowania wszystkich nadesłanych materiałów.

Materiały do następnego numeru „Panoramy” prosimy dostarczać do 20.01.2024 r.

Gazetę Panorama Osielska można pobrać na stronach: <http://www.gok-osielsko.eu/> (w zakładce do pobrania), oraz <http://www.powiat.bydgoski.pl/>.

Strony które warto odwiedzać: <http://www.gok-osielsko.eu/>; Ponadto GOK Osielsko jest na: facebook.com/GOK.OSIELSKO